

Naszych idoli znamy zwykle z boiskowych potyczek i pomeczowych wypowiedzi. Ale jest przecież też druga strona: życie rodzinne, zainteresowania, pasje. Wywiad, którego państwo Totti udzielili w programie La lene pokazuje właśnie taką mniej znaną stronę Il Capitano. Kto wstaje do płaczących dzieci? W czym Ilary jest najlepsza na świecie? Na jaką ocenę zasługuje Totti jako ojciec? - na te i inne pytania odpowiedź możecie znaleźć właśnie tutaj, choć nie zabrakło też dyskusji na tematy piłkarskie.

Od ilu lat jesteście razem?

FT: W sumie siedem lat.

IB: Siedem lat.

Znalazłeś lampę Alladyna i masz trzy życzenia. Jedno dla Ciebie?

IB: Latać.

FT: Mistrzostwo.

Jedno dla niej/niego?

FT (zastanawia się): Ja mam zdecydować? Mistrzostwo.

IB: Żeby mógł się cofnąć w czasie.

Jedno dla was dwojga.

IB: Żebyśmy dalej byli razem.

FT: Kolejne dwoje dzieci.

Gdzie się spotkaliście?

IB: Przedstawiła nas sobie moja siostra.

FT: W pubie.

Które z was pierwsze zauważyło to drugie?

FT: Ja.

IB: Tak naprawdę to było ustawione spotkanie. To on chciał mnie poznać.

Miłość od pierwszego wejrzenia czy powolne zakochywanie się?

FT: Dla mnie miłość od pierwszego wejrzenia.

A dla niej?

FT: Dla niej... Nie wiem.

Nadal nie zakochana?

FT śmieje się.

IB: Powolne zakochywanie się.

W tamtym okresie spotykałeś się z kimś innym?

FT: Nie.

IB: Tak. Byłam zaręczona.

Od początku byliście oficjalną parą?

FT: Na początku trochę się ukrywaliśmy.

IB: Tylko trochę, ponieważ potem nas odkryto.

FT: To było trudne do ukrycia.

Kto zrobił pierwszy krok?

FT: Bardziej ja niż ona.

IB: W sumie to razem. Jak mówiłam, to poszło raczej powoli.

Dlaczego Ilary spodobała się Francesco?

IB: Nie wiem.

FT: Na początku z powodu swojej urody, ponieważ jej nie znałem. Ale potem ze względu na swoją prostolinijność i sposób zachowania.

Dlaczego Francesco spodobał się Ilary?

FT: Bo jest tak prostolinijny jak ona.

IB: Był bardzo fajny, cierpliwy. No i zaskoczył mnie.

Opowiedz o wieczorze, kiedy pierwszy raz się pocałowaliście.

IB: Najpierw kino, a potem kolacja.

FT: Wyszliśmy z kina, byliśmy w samochodzie. I założyliśmy się.

O co?

IB: W sumie to był rodzaj zabawy. Jeśli pojedziesz z pewną określoną prędkością, to cię pocałuję.

FT: Tak jakby chciała mnie pocałować.

IB: No i pojechał z taką prędkością.

FT: No i wygrałem pocałunek.

Musiałeś poprosić?

FT: Nie. Sama mnie pocałowała.

Po jakim czasie był pierwszy raz?

IB: Od pierwszego pocałunku chyba po jakichś czterech dniach.

FT: To było w moim dawnym domu.

Jak było?

FT: Pięknie.

IB: Dobrze.

Był bis?

IB (śmieje się): Tak.

FT: W sumie to nawet dwa.

Kiedy zrozumieliście, że sprawa jest poważna?

IB: Od razu.

FT: Ja zrozumiałem od razu, a jej to zabrało więcej czasu.

Kiedy uznaliście, że czas się pobrać?

FT: Po dwóch latach związku.

Kto się oświadczył?

IB: On.

A w jaki sposób?

FT: Powiedziałem: "wyjdiesz za mnie?"

IB: "Wyjdiesz z mnie?"

FT: Śmiejąc się czy płacząc. Nie pamiętam.

IB: Nie. W zupełnie normalny sposób. Takim tonem, jak ja to teraz powiedziałam.

Co odpowiedziała Ilary?

IB: Tak.

FT: Od razu tak.

Jak zareagowała mama Francesco?

Razem: Była zadowolona.

Co powiedział tata Ilary?

IB: Też był zadowolony.

FT: Myślę, że był zadowolony.

Najśmieszniejsza rzecz związana z waszym ślubem?

FT: Kiedy wychodziliśmy z kościoła, mój przyjaciel powiedział mi, żebym uważał, bo jest bardzo ślisko. Kiedy się odwróciłem po sekundzie, leżał rozciągnięty na ziemi.

Emocjonujecie się, myśląc o tamtych chwilach?

IB: Nie, ponieważ z natury jestem raczej powściągliwa.

FT: Tak, bardzo.

Co podarował wam Walter Veltroni (były lider Partii Demokratycznej, były burmistrz Rzymu)?

FT: Eee... Kurcze...

IB: O Boże... nie pamiętam.

FT: Chyba świecznik. Tak mi się wydaje. To może niegrzeczne, ale nie pamiętam. Wiele ich dostaliśmy.

A Maurizio Costanzo (dziennikarz, prezenter, reżyser)?

IB: Naprawdę nie pamiętam.

FT: Nie.

A Giulio Andreotti (polityk DC, wielokrotny minister)?

IB: Daj spokój. Nie pamiętam.

FT: Andreotti... Nie wiem.

Kto zaprosił Andreottiego?

IB: My.

FT: Ja.

W czym Ilary jest najlepsza na świecie?

IB: Nie wiem. Chyba w niczym.

FT: W wychowywaniu dzieci.

W czym Francesco jest najlepszy na świecie?

IB: W graniu w piłkę.

W czym Ilary jest najgorsza na świecie?

IB: Jeśli chodzi o sporty, to jestem do niczego.

FT: W prasowaniu.

IB: To nieprawda. Prasuję świetnie, ale...

W czym Francesco jest najgorszy na świecie?

FT: W praniu i prasowaniu. Nie robię tych rzeczy.

Jak go nazywasz w sytuacjach intymnych?

IB: Nie mamy żadnych szczególnych określeń.

FT: Kochanie.

A jak ona odpowiada?

FT: Francesco. (śmieje się)

IB: Eee... Oooo... (śmiech)

FT: Rzadko coś mówi.

A jak ją denerwujesz?

FT: Czasem się z nią droczę i nazywam ją Ilaria.

A jak ona reaguje?

FT: Albo się wścieka, albo nie odpowiada.

IB: Tak, denerwuję się. Mam na imię Ilary, więc czemu mówi na mnie Ilaria?

A jak wam jest w łóżku?

IB: Dobrze.

FT: Wspaniale.

Kto podejmuje inicjatywę?

FT: Zawsze ja.

IB: On.

Co Cię podnieca w nim/niej?

IB: Jego ciało.

FT: Wszystko. Podoba mi się cała. Ja mogę to robić codziennie.

Kto mówi częściej, że boli go głowa?

IB: Oczywiście ja.

FT: Ona. Codziennie. Kiedy zbliża się wieczór, to pewne że takie słowa padną.

IB: Różnie. Zależy od sytuacji.

Czasem ból głowy, czasem ból brzucha.

IB: No tak. Takie rzeczy...

Jak często to robicie?

FT: Trzy razy w tygodniu.

Nie możesz się skarżyć.

FT: Moje wyrzuty skutkują.

Ilary, udawałaś kiedyś orgazm?

IB: Cóż... zdarzyło się.

Pokażesz nam jak?

IB: Daj spokój. Nie.

Chociaż trochę?

IB: Nie. (śmieje się)

Uwierzył?

IB: Nie wiem. Jego spytaj.

FT: Eee...

Wasza ulubiona pozycja?

FT: To chyba za bardzo...

IB: Nie wiem (śmieje się). Zapytaj jego.

Kto zarabia więcej?

FT: Myślę, że ja.

IB: On.

Wspólnota czy rozdzielność majątkowa?

Razem: Rozdzielność.

Za co płaci Francesco?

FT: Za wszystko.

Za co płaci Ilary?

FT: Za wodę.

Jak Ilary powiedziała, że jest w ciąży?

FT: Powiedziałam mi o tym w samochodzie.

IB: Jechaliśmy samochodem, w zimie. Dałam mu test.

FT: Powiedziała: "jesteśmy prawie we troje".

Jak zareagowałaś?

FT: Omal nie wypałem z drogi.

Dziecko planowane czy nie?

Razem: Planowane.

A drugie?

FT: Tak samo.

IB: Oba były planowane.

Liga Mistrzów dla Romy czy trzecie dziecko?

FT: Najpierw Liga Mistrzów a potem trzecie dziecko.

IB: Oczywiście że Liga Mistrzów.

Najpiękniejszy śpiew kibiców przeznaczony dla Francesco.

IB: Jestem nieprzygotowana.

FT: "Il capitano, c`e solo il capitano"

A najgorszy?

FT: To zawsze z jej winy. Ciągłe mnie obrażają.

IB: To dziecko nie jest twoje i takie tam...

FT: Rogacz, rogacz... To wszystko przez nią.

To prawda, że Ilary kibicowała Lazio?

IB: Tak. Mój ojciec i siostra byli za Lazio, więc...

FT: Nie.

Czyli to ściema?

FT: Tak.

Czy przed meczem można uprawiać seks?

IB: Przecież są na zgrupowaniu.

FT: Eee..

Uprawiałeś?

FT: Ee.. Nie pamiętam. Nie wiem.

A przed prowadzeniem programu w telewizji można uprawiać seks?

IB: Oczywiście, że tak.

Uprawiałaś?

IB: Nie.

Upiliście się kiedyś razem?

FT: Na czyją cześć?

IB: Nie.

Paliłeś/aś kiedyś skręta?

IB: Nie.

FT: Nigdy nie zapaliłem nawet papierosa.

Obejrzelście kiedyś razem film porno?

FT: Nie.

IB: (zastanawia się) Tak.

Francesco powiedział, że nie.

IB: Porno? Myślałam raczej o tych, które po prostu lecą w telewizji.

Czy ona się zna na piłce?

FT: Zero, zero, zero.

IB: To prawda. Ale teraz jest trochę lepiej.

Ilary, zostajemy teraz na chwilę tylko z Francesco i porozmawiamy o piłce nożnej. Ty wrócisz później.

Kto wygra scudetto?

FT: Niestety Inter.

Kto wygra LM?

FT: Miejmy nadzieję, że my.

Obrońca, który nie pozwolił Ci dotknąć piłki?

FT: Mexes. Ponieważ gra ze mną.

A w innych drużynach?

FT: Nigdy się coś takiego nie zdarzyło.

Twój ulubiony trener?

FT: Jest trzech, których darzę szczególnym szacunkiem.

W kolejności od trzeciego do pierwszego?

FT: Spalletti, Zeman, Mazzone.

Dlaczego Mazzone pierwszy?

FT: Bo pozwolił mi zadebiutować.

Trener, którego nie cierpiełeś?

FT: Co za pytanie... To trudne. Eee... Bianchi.

Kolega, z którym najlepiej dogadywałeś się na boisku?

FT: Cassano.

Więc dlaczego się pokłóciliście?

FT: Nakładli mu do głowy pewnych nieprawdziwych rzeczy.

Pogodziliście się?

FT: Pogodziliśmy się, a potem znów pokłóciliśmy.

A dlaczego?

FT: Był młody. Musiał jeszcze zrozumieć pewne rzeczy.

Dziś, kiedy się spotykacie, podajecie sobie rękę?

FT: Spotkałem go ostatni raz na meczu Roma-Sampdoria i rozmawialiśmy po raz pierwszy od dwóch lat.

Czytałeś książkę Cassano?

FT: Nie.

Podobno miał 600 kobiet.

FT: Więc kim jest? Dziwką?

Kogo nie lubisz bardziej: Cassano czy Capello?

FT: Capello.

Gorzej Inter czy Juve?

FT: Juve.

A Juve czy Lazio?

FT: Oba. Tak samo.

Przechodziłeś kiedyś depresję jak Buffon?

FT: Nie. Na szczęście nie.

Adriano. Co mu jest?

FT: Wszystko.

Zarate to mistrz?

FT: Nie.

Jest jakiś piłkarz Lazio, którego chciałbyś w Rzymie?

FT: Nigdy.

Ani jeden?

FT: Jedyne, jakiego chciałem z Lazio, to Peruzzi. Ale on nie jest lazialem.

Powiedz coś do Marcello Lippiemu.

FT: Wielki człowiek i wielki trener.

Powiedz coś kibicom reprezentacji Włoch.

FT: Dziękuję za wszystko.

Jesteś pewien, że nie wrócisz?

FT: Kto może znać przyszłość? Kto wie?

Przekonaj Nestę, żeby zagrał z Tobą w najbliższych MŚ.

FT: Jeśli czuje się gorzej ode mnie...

Ostatnie pytanie. Kiedy Ilary nagrywa spot z Gattuso, jesteś zazdrosny?

FT: Nie.

Dobrze. Zawołajmy ją do nas.

IB: Ciao Francesco.

Jak się wam układa?

FT: Wspaniale.

IB: Dobrze. Jesteśmy razem już siedem lat.

Porozmawiajmy o tym. Jak wygląda typowy dzień w domu Tottich? A której wstajesz?

FT: O 8.

IB: O 8.

Kto przygotowuje śniadanie?

IB: Każdy dla siebie.

FT: Jem w Trigorii.

Kiedy po raz ostatni Francesco przyniósł dla Ilary śniadanie do łóżka?

FT: Kiedy jesteśmy na wakacjach.

IB: Nigdy.

Kto zmienia pieluszki Chanel?

IB: Zależy.

FT: Oboje.

W takim razie konkurs na najszybszą zmianę pieluszki.

(Ilary wygrywa. Francesco założył pieluszkę tyłem do przodu)

Kto ubiera dzieci?

IB: Dzielimy się.

FT: Często ja. Robię to chętnie.

Kto zawozi dzieci do szkoły?

FT: Ja i Ilary.

IB: Oboje.

Kolację jecie razem?

Oboje: Tak,

Kto karmi dzieci?

FT: Ja.

IB: Dzielimy się.

O której dzieci idą spać?

FT: O 8.30 lub 9.

IB: O 9.

Dzieci zasnęły. Co się dzieje dalej?

IB: Oglądamy telewizję.

FT: Rozkładamy się na kanapie lub na łóżku.

Strój Ilary o godzinie 23?

FT: Mamma mia! Nie chcesz wiedzieć.

IB: Ma rację, biedaczek.

FT: Wielka piżama, wełniane skarpety, szlafrok. Trzeba z godzinę, żeby ją z tego rozwinąć.

IB: Tak, tak. W nocy jest mi zimno. A raczej wieczorem.

Podniecająca?

FT: Eee...

IB: Jestem okropna, wiem. Ma rację.

FT: Cóż powiedzieć. W takiej sytuacji nawet viagra nie pomaga.

Co robicie o północy?

IB: Jak to co? Śpimy.

FT: O północy śpimy.

Kto wstaje, jeśli Chanel płacze?

FT: Ja. Zawsze.

IB: No może nie zawsze, ale... Nie mogę się skarżyć.

Jak nazwiecie trzecie dziecko?

FT: Myśleliśmy już o tym i mamy kilka pomysłów.

Najdziwniejszy z nich?

Razem: Euklides.

IB: Mi się zawsze podobał Giordano, ale jemu nie.

Może z powodu Bruno Giordano z Lazio?

IB: Właśnie, może to z tego powodu.

Kłóćcie się czasem?

IB: Nie, nie kłócimy się. Raczej nie.

FT: Oboje mamy bardzo spokojne charaktery.

Francesco sika na deskę klozetową?

IB: Nie.

FT: Podnoszę deskę, sprzątam, robię wszystko.

Kto bardziej chrapie?

IB: On. On. Tak, Ty! (do Francesco)

FT: Ona mówi, że chrapię, ale ja chrapię tylko wtedy, kiedy mam katar.

IB: Zawsze masz katar. Raz katar, raz kaszel, raz przeziębienie...

Śpicie przytuleni?

FT: Jak łyżeczki.

IB: Na początku tak, potem się odsuwamy.

Najdziwniejsze miejsce, w którym uprawialiście seks?

FT: Nic mi nie przychodzi do głowy.

Zawsze w łóżku?

FT: Nie, ale jakieś szczególne miejsce...

W samochodzie?

Oboje: Tak.

W pociągu?

Oboje: Nie.

W samolocie?

Oboje: Nie.

W morzu?

FT: Nie.

IB: Na łodzi może.

Na trawie?

FT: Tak.

IB: Nie.

FT: Ale przy domu.

Na stole kuchennym?

FT: Tak.

IB: Nie mamy stołu (śmieje się).

W obecności innych osób?

Oboje: Nie.

Z iloma osobami w życiu uprawiałeś seks?

FT: 20 może 25.

IB: Nie wiem... Hmm... Powiedzmy, że z sześcioma.

Zdradziłeś kiedyś przyjaciela?

Razem: Nie.

A ukochaną drużynę?

FT: Nie.

IB: Nie mam ukochanej drużyny.

A partnera?

IB: Tak.

FT: Dla mnie to nie jest zdrada, bo w końcu nic już do niej nie czuję. Zrobiłem to, żeby mnie zostawiła, bo była nieznośna.

W skali od jeden do dziesięciu, jaką ocenę wystawisz Ilary jako prowadzącej program TV?

FT: 9,5.

IB: 6.

Jako matce?

IB: 8.

FT: 10.

Jako kochance?

FT: Dam jej 9. To głupia sytuacja.

IB: Daj spokój. 7.

Ocena od 1 do 10 dla Francesco jako piłkarza?

FT: 9,5.

IB: 10.

Jako ojca?

FT: 10.

IB: 8.

Jako kochanka?

IB: 8.

FT: 11.

IB: (śmieje się) Zawsze może być lepiej.

Dokończ zdanie: Kto nie ma szczęścia w grze...

Razem:... ma szczęście w miłości.

Jedno jabłko dziennie...

Razem: i nie potrzebujesz lekarza.

(oba wyrażenia są włoskimi powiedzeniami - od red.)

Lepszy żywy osioł...

IB: A to co? Nie istnieje takie powiedzenie.

... niż martwy doktor. Francesco? Lepszy żywy osioł...

FT: Niż martwy osioł?

Jeśli twoja córka chciałaby być gwiazdką telewizyjną?

IB: Nie mogłabym jej zabronić.

FT: Ważne jest, żeby była szczęśliwa.

A jakby chciała kolczyk w języku?

FT: Postarałbym się jej wyjaśnić pewne rzeczy.

IB: Ja mam w pępku. Co z tego?

Gdyby twoja córka oznajmiła Ci, że zaręczyła się z bramkarzem Lazio?

IB: Mój ojciec byłby zadowolony.

FT: Oszalałeś?

A gdyby Ci przedstawiła swoją narzeczoną?

FT: Mamma mia. Naprawdę jesteś szalony.

IB: Jeśli jej by to odpowiadało.

A jeśli Twój syn chciałaby tańczyć w balecie?

IB: Dlaczego nie?

FT: O Boże. Co to za pytania?

A gdyby stanął na czele Ultrasów?

IB: O nie.

FT: Ale Romy oczywiście?

A gdyby Ci przedstawił swojego narzeczonego?

IB: Nie ucieszyłabym się, bo nie mogłabym być babcią.

FT: O rany. Porażka. No ale w końcu...

Miałeś/miałaś kiedyś doświadczenia homoseksualne?

IB: Nie.

FT: Nie. To nie należy do mojego repertuaru.

Wierzysz w Boga?

IB: Tak.

FT: Bardzo.

W ciągu tych lat, co zmieniło się w Francesco?

IB: Złagodniał. Nie jest już taki zazdrosny.

FT: Zmienił mi się sposób myślenia.

A co zmieniło się w Ilary?

FT: Sposób myślenia.

IB: Zwracam większą uwagę na ludzi, których mam blisko.

Jedna rzecz, którą twój partner powinien w sobie zmienić?

FT: Według mnie, powinna być mnie dumna.

IB: Powinien być mniej przewrażliwiony.

Czego nie powinien/powinna w sobie zmieniać?

IB: Zostań taki szczodry jak jesteś.

FT: Ciągle bardziej piękniejsza.

Czy Francesco jest zazdrosny?

FT: To normalne.

IB: Tak.

Bardziej o Lucę czy Paolo? (prowadzą program la Iene)

FT: O żadnego z nich.

IB: O nich nie.

Więc nie masz nic przeciwko temu, że Luca i Paolo pocałują teraz Ilary?

FT: Nie ma mowy. Nawet w żartach.

Taki filmowy pocałunek?

FT: Nie ma mowy.

*PS. Robiłam tłumaczenie ze słuchu (niestety nagranie zostało już usunięte z sieci).
Jeśli coś mi umknęło, to z góry przepraszam, ale Francesco czasem zaciąga po
rzymsku:)*

Autor: kaisa